

MOZAIKA Z JEZUSEM CHRYSTUSEM W FARZE

Przeszukując zdjęcia z okresu przedwojennego, natrafiliśmy na zdjęcia Góry Zamkowej zwieńczonej potężnym, pięknym architektonicznie, pomnikiem, który gostynianie wznieśli w 1905 roku. Zaprojektował go Roger Sławski. W przekroju poziomym miał kształt trójkąta ze ściętymi narożnikami i tym samym posiadał trzy ściany boczne. Jak one wyglądały przytoczę jedyny znany opis z „Tygodnika Katolickiego” z 20 sierpnia 1916 roku:



Na ścianach bocznych znajdowały się napisy w języku łacińskim. Na lewej, od strony fary, był umieszczony tekst: „Ani terazniejsze rzeczy, ani przyszłe nie będą mogły nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym”. Są to słowa św. Pawła do Rzymian (rozdział VIII wiersz 38, 39), którymi cała parafia niejako ślubuje że zawsze, jak jej fundator i dobrodziej, pozostanie wierną Zbawicielowi i Jego Kościołowi. Napis na drugim boku był następujący: „Na wieczną pamiątkę Mikołaja Łódzia Przedpełkowica, dziedzica Gostynia i pana zamku, który zbudował z przywileju księcia Wielkopolski Przemysła II 1278”. Na trzeciej stronie pomnika, od strony rynku, widać popiersie Pana Jezusa. Wykonane zostało według obrazu „Ostatnia Wieczerza” Leonardo da Vinci. Obrazy i napisy są wykonane tzw. mozaiką wenecką.

Zapis jednoznacznie mówi, że napisy i ich tło były wykonane jako mozaika. Trudno sobie dziś wyobrazić bogactwo i wielkość pomnika. Istniał do 1940 roku, kiedy to niemieccy okupanci wysadzili go w powietrze.

W Muzeum w Gostyniu znajduje się kilka zdjęć pomnika na Górze Zamkowej wykonanych przed 1939 rokiem. Na jednym z nich wyraźnie widać owalną mozaikę, który skojarzyłem z obrazem wiszącym na ścianie północnej w kościele w gostyńskim kościele pw. Ducha Świętego, Na pytanie, kto uratował przed zagładą to dzieło, odpowiedź wydaje się prosta. Obecny kościół przy ulicy Wrocławskiej wybudowany został w 1909 roku. Do 1945 roku należał on do ewangelików. Wydaje się niemal pewne, że obraz uratował przed zagładą ówczesny pastor. Uczynił to z dwóch powodów. Jeden to, że przedstawiał Jezusa Chrystusa, ówczesnego patrona świątyni, a drugim był wartość artystyczna.



Kolejna analiza archiwalnych zdjęć z gostyńskich świątyń sprawiła, że ponad wszelką wątpliwość ustalono pochodzenie obrazu przedstawiającego Wniebowstąpienie Pańskie. Jeszcze kilkanaście lat wcześniej wisiał w gostyńskiej farze. Dziś zaś wiemy, że przed wybuchem II wojny światowej ozdobił ołtarz główny kościoła ewangelickiego. W związku z tym ówczesny proboszcz fary, ksiądz Krzysztof Młynarczyk, podjął decyzję o przekazaniu tego obrazu do kościoła Ducha Świętego. Jako rekompensatę zaproponował przekazanie farze mozaiki z Jezusem Chrystusem. Proboszcz kościoła Ducha Świętego ksiądz Jacek Stawik wyraził zgodę. Tak doszło do zamiany dzieł sztuki.

„Wiadomości Parafialne” 2024, nr 1, s. 4.